

**Wojciech Szymon Kowalski**

Główny Ekonomista

INVESTcon GROUP S.A.

## **STRESS - TEST CZYLI TĘSKNOTA ZA J.P. MORGANEM**

*Komitet Europejskich Nadzorców Bankowych (CEBS) upodobił się do rady pedagogicznej, w której z góry zakłada się, że wszyscy – poza naprawdę nielicznymi – zdają.*

*Dlatego też nie ma co się łudzić, że od nowego tygodnia rynki z poczucia ulgi „zaszaleją”, jeśli już nastąpi jakiś spektakularny impuls wzrostowy, to zapewne nie z tego powodu, że europejskie banki „zdały” test sensoryczności.*

„Wyniki takich badań to pewnego rodzaju narzędzie do poprawy wizerunku. Trzeba jasno powiedzieć, że nikt nie ustawi kryteriów tych testów tak, żeby pokazać, że banki nie są stabilne, nie są bezpieczne. Takie testy mają budować zaufanie”. Tak skomentował wyniki tzw. „stress-testów” na łamach weekendowego wydania „Rzeczpospolitej” Jacek Chwedoruk, prezes Rothschild Polska. Mówiąc w inny, bardziej obrazowy sposób, Komitet Europejskich Nadzorców Bankowych (CEBS) upodobił się do rady pedagogicznej, w której z góry zakłada się, że wszyscy – poza naprawdę nielicznymi – zdają.

Dlatego też nie ma co się łudzić, że od nowego tygodnia rynki z poczucia ulgi „zaszaleją”, jeśli już nastąpi jakiś spektakularny impuls wzrostowy, to zapewne nie z tego powodu, że europejskie banki „zdały” test sensoryczności. Ewentualne powoływanie się na wyniki tak skonstruowanych „stress-testów” w kategoriach „siły sprawczej” jest dość osobliwie.

Znacznie bardziej przekonujący sposób powinny przemówić do inwestorów przypadające na te tygodnie wyniki sektora bankowego za drugi kwartał, bo te które dotychczas się ukazały, raczej zalecają ostrożność. Z drugiej jednak strony, każdy w miarę zorientowany w specyfice bankowości wie, że tego typu biznesy już ze swej natury obarczone są sporym ryzykiem

błędnej oceny. Dla osób z zewnątrz nie sposób dokładnie zapoznać się ze strukturą podmiotową ekspozycji, czyli komu i na jakich warunkach udostępniane zostały kredyty i jakimi papierami wartościowymi finansowane są aktywa. Jeśli zaś mowa o ekspozycji masowej, tzn. kredytach dla ludności, to ciągle po obu stronach Atlantyku nie zmieniło się zagrożenie, na które na początku ubiegłego roku zwróciła uwagę m.in. Michelle White. Zdaniem profesor ekonomii na University of California w San Diego, wielu przedsiębiorców finansuje swoje przedsięwzięcia przy użyciu osobistych kart kredytowych powiązanych z kontem, przez co jeszcze trudniej zorientować się ilu posiadaczy zwlekających ze spłatą - to drobni przedsiębiorcy, którzy mają kłopoty. Oznacza to, że na ogół banki w ogóle nie zdają sobie sprawy na co naprawdę przeznaczone są udostępniane przez nie pieniądze.

Dynamika i zakres zmian, na które nałożył się globalny kryzys finansowy powoduje, że podstawowym wyzwaniem dla banków (i nie tylko) jest nie tylko odczytywanie przyszłych tendencji, ale przede wszystkim właściwa diagnoza bieżącego status quo. Piszą o tym problemie na kartach swej nowej książki „Chaos” (wyd. 2009) wybitni stratedzy biznesu, tj. Robert Koch i John A. Caslione. Zaprezentowane przez nich zestawienie „norm

dotychczasowych” i tych składających się na „nową normalność”, to de facto nowy kanon myślenia, a zarazem wyzwanie intelektualne.

Powracając zaś do kwestii „egzaminacyjnej” dla sektora bankowego, to trudno oprzeć się pewnej historycznej refleksji, podpowiadającej, iż niedoścignionym wzorem pozostaje dla tego typu prób model działania sprzed stu trzech lat, wiążący się z osobą Johna Pierponta Morgana (ur. 1837 – zm. 1913). Legendarny

bankier po rozmowach przeprowadzonych z administracją Białego Domu, do których doszło na jesieni 1907 r., czyli w najsilniejszej fazie ówczesnego kryzysu, poprosił na pewne wieczorne spotkanie najważniejsze osoby ze świata finansów i bankowości. Po kolacji gospodarz zamknął się ze swymi gośćmi w bibliotece i wymógł na nich odkrycie kart, to znaczy ukazanie prawdziwego stanu swych bilansów.

W kłębach cygarowego dymu przeprowadzono wielogodzinną, aż do bólu szczerą analizę sytuacji. Jej owocem była absolutna jasność w sprawie, w której instytucje finansowe mają zbankrutować, a które mogą przetrwać dzięki wsparciu branży i władz federalnych.

Nie wiadomo, czy było to najważniejsza wieczorno-nocne posiedzenie w dziejach Wall Street, ale zapewne jedno z najbardziej efektywnych.

**Wojciech Szymon Kowalski**

### Normalność kontra nowa normalność w gospodarce

Element	Norma dotychczasowa	Nowa normalność
Cykle gospodarcze	Przewidywalne	Brak
Wzrosty i zwroty	Określone (średnio co 7 lat)	Nieregularne, nieprzewidywalne
Spadki i recesje	Określone (średnio co 10 miesięcy)	Nieprzewidywalne
Potencjalny wpływ na wyniki przedsiębiorstw	Niski	Wysoki
Ogólna charakterystyka sposobu inwestowania	Ekspansywne, wielokierunkowe	Ostrożne, ukierunkowane
Tolerancja ryzyka rynkowego	Akceptowanie	Unikanie
Postawa konsumencka	Pewność siebie	Niepewność
Preferencje konsumenckie	Stabilne, ewolucyjne	Pełne lęku i walki o bezpieczeństwo

źródło: R. Kotler, J.A. Caslione, *Chaos*, 2009, s. 31.